

GAZETA USTRONSKA

RANDKA
Z OBSTAWĄ
DOCZekać
ZMIAN
POD SZTANGA

Nr 5(130)/94

3—9 lutego

3000 zł

ŻADNYCH ATRAKCJI

Rozmowa z Bernadetą Błanik, radną

Ile czasu pochłaniają pani obowiązki radnej?

Należę do dwóch komisji: Ochrony Zdrowia i Ochrony Środowiska jak również do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna zwoływana jest w zależności od potrzeb, natomiast zebrania Komisji Ochrony Zdrowia i Ochrony Środowiska odbywają się raz w miesiącu. Ponadto co miesiąc uczestniczę w sesjach Rady Miejskiej. Moja praca w Radzie nie pochłania mi jednak aż tak dużo czasu i nie koliduje z moim życiem rodzinnym i zawodowym.

Jak wyglądają pani kontakty z wyborcami?

Wszyscy mieszkańcy Ustronia Polany wiedzą gdzie mieszkam. Jeżeli ktoś ma jakiś problem lub prośbę, wówczas przychodzi do mnie do domu. Często zdarza się, że spotykamy się na ulicy czy w sklepie gdzie przekazują mi sprawy, które ich irytują.

Na początku kadencji obecnej Rady dużo mówiło się o budowie nowego przedszkola w Ustroniu Polanie. Jak ta sprawa obecnie wygląda?

Jest to sprawa historyczna. Pamiętam, że mówiło się już o tym gdy moje dzieci były malutkie. Było to 15 lat temu. Obiecywano nowe przedszkole w miejscu „Gronika”. Jeszcze za kadencji burmistrza Andrzeja Georga mówiło się, że jeżeli sprawa „Gronika” się rozwiąże, to wówczas pieniądze przeznaczą się na budowę przedszkola. Niestety, nie doszło to do skutku. W tej chwili sprawa nie wygląda lepiej. Od kilku lat, obok Szkoły Podstawowej nr-3 stoją fundamenty pod przedszkole. Na wzniesienie murów brakuje funduszy, ponieważ jak wszyscy wiedzą jest to przedsięwzięcie bardzo kosztowne. Władze oświatowe nie mogą przeznaczyć na ten cel żadnych środków. Radni z Polany już kilka razy postulowali w tej sprawie. Niestety bezskutecznie. Jeżeli miasto dałoby materiał na budowę to mieszkańcy w czynnie społecznym pomogliby przy pracach budowlanych. Każdy chciałby mieć to przedszkole. Choroby nasilają się u dzieci, które od małego przebywają w wilgoci. Rozważa się nawet sprawę dowozu dzieci z Polany do innego przedszkola. Obawiam się jednak, że nowa inwestycja jaką jest budowa przedszkola w Ustroniu Polanie może być nawet w przyszłej kadencji trudna do ostatecznego załatwienia. Czas pokaże najlepiej.

Ostatnio pisaliśmy o poczcie i aptece w Ustroniu Polanie. Jakże widzi pani rozwiązanie? Czy są jakieś szanse na otwarcie tych placówek?

Apteka funkcjonowała tutaj przeszło rok czasu. Było to spełnieniem marzeń przede wszystkim emerytów i rencistów z Polany. Wcześniej punkt apteczny znajdował się w Ośrodku Zdrowia na Jaszowcu. Niestety, został on zlikwidowany. Długo czekaliśmy, aż w końcu jedna z pań farmaceutek otworzyła aptekę. Znajdowała się w dogodnym punkcie, była dobrze zaopatrzona. Po likwidacji myśleliśmy o umieszczeniu jej w innym miejscu. Niestety, pomieszczenia te nie spełniają wymagań Sanepidu, a utworzenie apteki na Jaszowcu mija się z celem. Wielu ludzi ma niskie emerytury i renty. A prawie wszystkie lekarstwa są drogie, a recepty odpłatne. Do tego trzeba zapłacić za dojazd do Ustronia — tam i z powrotem, a nie każdy ma na to siły.

Poczta — to druga sprawa czekająca na rozwiązanie. Po wstępnych rozmowach z kierownictwem ustronjskiej poczty,

(dokończenie na str.2)



Zimowa „królowa rzek”.

Fot. W. Suchta

KARNAWAŁOWA KWESTA

W karnawałową sobotę 22 stycznia br. członkowie Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu wraz z przedstawicielami młodzieży ustronjskiej kwestowali i sprzedawali kotyliony na 2. Miejskim Balu Karnawałowym w Hotelu Tulipan i 8. Balu Prawników w Hotelu Muflon. Łącznie zebrano 5.694 300 zł.

Kwestowali: Andrzej GEORG — Prezes Zarządu Towarzystwa, Bernadeta Błanik — członkini, radna miejska, Agnieszka Szymkiewicz, Magdalena Kawecka z Filii L.O. im. M. Kopernika w Ustroniu.

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu, już teraz zaprasza na Pokaz Mody i Aukcję Obrazów, które odbędą się w dniu 06 lutego 1994 r. (niedziela) w godzinach od 15.00 — 19.00 w Cafe Bar i Disco „New Mirage 2000” w Ustroniu (Dom Kultury Kuźnik — Prażakówka ul. Daszyńskiego).

Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na potrzeby Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu-Nierodzimiu. Towarzystwo dofinansowuje działalność tego Ośrodka, prowadzi go od 1,5 roku.

Nowo otwarty

SALON MEBLOWY

w pawilonie handlowym na os. Manhattan, poleca:

— segmenty młodzieżowe	od 4 300 000 zł
— segmenty pokojowe	od 6 150 000 zł
— segmenty kuchenne	od 3 950 000 zł
— zestawy wypoczynkowe	od 4 470 000 zł
— zestawy 3+2+1	od 9 000 000 zł

Ponadto fotele 1 i 2-osobowe, biurka, narożniki kuchenne i inne. Parkiety dębowe, bukowe, brzoźowe. Można zamawiać całe komplety mebli, bądź pojedyncze elementy.

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku
od 9.00—17.00, w soboty od 9.00 do 13.00

ŻADNYCH ATRAKCJI

(dokończenie ze str.1)

stwierdzo, że nie ma ona w tym żadnego ineteresu. Marzenia mieszkańców Polany pozostaną nadal tylko marzeniami, a sprawa wokół poczty i apteki kręci się dalej.

Czy liczba atrakcji w Ustroniu Polanie dla turystów jest wystarczająca? Czego głównie brakuje?

Tutaj nie ma żadnych atrakcji! Jeszcze kiedyś na Jaszowcu istniał park zabaw dla dzieci. Były tam piaskownice, huśtawki, tory przeszkód. Z biegiem czasu huśtawki zaczęły pisać. Dzieciom oczywiście to nie przeszkadzało, ale osobom im towarzyszącym — tak. Na początku kadencji zwracałam uwagę na stan tego parku. Po paru takich interwencjach w nieznanych okolicznościach huśtawki nagle zniknęły. Obecnie w okresie letnim znajduje się tam trawa, na której pasą się barany. Ustroń Jaszowiec jest wielkim kompleksem domów wczasowych. Uważam, że gdyby wszyscy kierownicy domów skrzyknęli się wówczas można by zagospodarować ten teren. Latem często przyjeżdżają tutaj na wczasy i wypoczynek rodzice z dziećmi. Fakt faktem, że kierownicy dbają o atrakcje dla swych gości, ale w obrębie swoich ośrodków. Po Jaszowcu nie można spacerować. Domu Kultury bronią szlabany z tabliczkami — „Zakaz wchodzenia”. Schody są popękane, wszystko się rozpada. Sprawa znów kręci się wokół pieniędzy. Pod względem atrakcji jesteśmy bardzo ubodzy.

Co sądzi pani o budowie kompleksu rekreacyjnego z kasynem w Ustroniu Zawodzie?

Wokół tego tematu krąży już różne plotki i legendy. Myślę jednak, że nie wygląda to aż tak groźnie. Kasyno może przynieść zyski dla naszego miasta, a poza tym cały kompleks zmniejszyłby ilość bezrobotnych ustroniaków, przede wszystkim młodzieży.

Czy nie uważa pani, że powinno się całkowicie zamknąć ruch samochodowy na Równicy?

Jest to sprawa bardzo trudna do rozstrzygnięcia. Trzeba znaleźć tak zwany „złoty środek”. Po pierwsze, obawiam się, że gdyby ruch samochodowy na Równicy został całkowicie wstrzymany, to nie wszyscy byliby zadowoleni. Aczkolwiek — nie jest to przecież taka góra, aby nie można było na nią wyjść. Poza tym, jeżeli chciałoby się całkowicie zamknąć ruch, należałoby przygotować lepiej szlaki turystyczne. Z kolei, już przed wojną zbudowano tę drogę, aby można tam było dojechać. Moim zdaniem nie powinny wyjeżdżać tam autobusy. Jeżeli chodzi zaś o sprawę parkowania samochodów to znajdują się tam dwa parkingi. Ostatnio jeżeli były one wypełnione, wówczas odsyłało się kierowców na dół. W okresie letnim na Równicy panował jako taki porządek, gdyż Straż Miejska karała mandatami wszystkich, którzy parkowali w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Jaki jest stan czystości wody w Wiśle?

Pamiętam jak rozpoczynała się nasza kadencja. Zwróciłam się wtedy z prośbą o danie ostrzeżenia, że każdy kąpiący się wchodzi do rzeki na własną odpowiedzialność. Wisła zanieczy-

szczona jest już u źródeł i my nie mamy na jej stan większego wpływu. Ponadto poziom wody jest bardzo niski i gołym okiem można zobaczyć wszystko co się w niej znajduje.

Jest pani pielęgniarką w Szpitalu Reumatologicznym. Jak przebywający tam pacjenci oceniają szpital?

Są zadowoleni. Zdarzają się tacy, którzy przebywają tutaj już po raz dziesiąty czy piętnasty. Ci zazwyczaj wspominają czasy gdy szpital był nowo otwartą placówką. Z zabiegów jakie im oferujemy są zadowoleni, chociaż twierdzą, że mogliby dostać jeszcze więcej. Nasi pacjenci nie mają jednak prawa wyjścia na miasto — na co się skarżą. Oczywiście zdarzają się wypadki samowolnego opuszczenia szpitala. Poza tym, uskarżają się na wiatr halny i opady deszczu. Zimny wiatr przedostaje się przez te duże szklane okna, parapety pokryte blachą nie dają spać — tak więc rano, skarżą się na niewyspanie i złe samopoczucie.

Jaka jest sytuacja średniego personelu medycznego?

Daleko nam od średniej krajowej. Stale mówi się o poprawie, lecz efektów na razie nie ma żadnych. Jako Szpital Reumatologiczny należymy pod Zespół Opieki Zdrowotnej w Katowicach. Dostajemy premie lecz czekamy ciągle na podwyżki. Dochodzi do redukcji etatów. Osoby będące na urloпах macierzyńskich nie są przyjmowane z powrotem. Prawdopodobnie przestanie istnieć Liceum Medyczne w Cieszynie.

Jak ocenia pani sytuację służby zdrowia w Ustroniu?

Głównym celem nowego kierownika naszej ustroniskiej Służby Zdrowia jest powołanie do życia Pogotowia Ratunkowego. Na razie sprawy finansowe skutecznie ograniczają to przedsięwzięcie. Ponadto na zebraniach Komisji Ochrony Zdrowia dyskutowaliśmy nad powołaniem do życia Domu Pomocy Społecznej. Są duże szanse na powstanie takiej placówki w dawnym Szpitalu Uzdrowskim na ulicy Słonecznej. Pracuję w Szpitalu już 15 lat i sytuacja jest naprawdę tragiczna. Brakuje leków, podstawowych środków opatrunkowych, bandaży. Osoby, które kończą szkoły medyczne i nie znajdują zatrudnienia. Pieniądze i czas na ich kształcenie są stracone.

Jak ocenia pani zdrowotność dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców naszego miasta.

Jak to podkreśla dr Podzorski stan dzieci i młodzieży, jeżeli chodzi o postawę i rozwój kostny, jest fatalny. Ponadto stan uzębienia dzieci jest katastrofalny. Zdarzają się wypadki, że szóstki u ucznia 5 klasy należy już usunąć. Rozwiązaniem tego problemu byłoby urządzenie w każdej szkole gabinetu stomatologicznego. Poza tym należałoby wyrobić u dzieci nawyk chodzenia do dentysty. Jeżeli chodzi zaś o dorosłych mieszkańców naszego miasta, to ludzie oszczędzają nawet na lekarstwach. Kiedyś nagminnie wykupywało się recepty, czy były one potrzebne czy też nie. Teraz wszystkie lekarstwa są drogie i ludzie ze względu na koszty rezygnują z nich, kosztem własnego zdrowia. Wracając jeszcze do dzieci i młodzieży, to chciałabym dodać, że w naszym szpitalu w trosce o zdrowie i poprawienie kondycji fizycznej tych najmniejszych otwarty został basen kąpielowy, z którego mogą korzystać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Magdalena Piechowiak.

TO I OWO OKOLICY

Lasy w rejonie Hażłacha słynęły ongiś z obfitości zwierzyny. Polował w nich m. in. prezydent I. Mościcki. Ostatnie wielkie polowanie odbyło się w 1938 r. Od tego czasu głowa państwa tu nie zajął.

W wiślańskiej willi „Beskid” od września ub. r. funkcjonuje Państwowa Szkoła Muzyczna. Przed wojną był tu elegancki pensjonat, należący do J. Guziura.

★ ★ ★

Ukazało się ponad 150 numerów „Formacji” i „Nowej Formacji” wydawanej w Chybiu. Gazeta obejmuje swym zasięgiem także Strumień i Jasienicę.

★ ★ ★

W 60 miejscowościach na

terenie kraju (uzdrowskich i turystycznych) można otwierać kasyna i salony gry. W grupie tej — obok Ustronia — jest również Cieszyn. Ma tam powstać salon bingo.

★ ★ ★

Gród nad Olzą utrzymuje kontakty ze 160-tysięczną Lucerną w Szwajcarii. Trwa wymiana doświadczeń w zakresie gospodarki komunalnej, ochrony środowiska oraz kultury i oświaty.

15 osób otrzymało dotąd medale dr J. Ochrowicza przyznawane przez Towarzystwo Miłośników Wisły. Pierwszy na tej zaszczytnej liście jest prof. St. Hadyna. Nagradzani są ludzie szczególnie oddani miastu.

★ ★ ★

W regionie funkcjonuje 7 szkół prywatnych i społecznych. Aż 6 mieści się w Cieszynie, jedna w Ustroniu.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

24 lutego w Śląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” odbędzie się kolejny koncert z cyklu „Muzyka dla serca” w którym wystąpi kwartet smyczkowy z Akademii Muzycznej w Katowicach. Początek koncertu o godz. 18.30.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
22 stycznia 1994 r.

Agnieszka Szynol, Gliwice i Grzegorz Szczepański, Ustron
Beata Kukla, Ustron i Jerzy Iwaniuk, Biała Podlaska

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Ludwik Szczerba, lat 85, ul. Krótka 11

☆☆☆



Nie zapomniano w ustroniskich przedszkolach o Dniu Babci i Dniu Dziadka. Wyjątkowo w tym dniu dzieci bawiły babcie i dziadków — recytowały wierszyki, śpiewały piosenki, tańczyły i grały na różnych instrumentach. W nieco odmienny sposób obchodzono to święto w przedszkolu w Nierodzimiu. Dyrekcja chcąc dostarczyć babciom i dziadkom niezwykłych wrażeń zorganizowała dla nich seans iluzjonisty czeskiego. Przyjazd magika ufundował Komitet Rodzicielski. We wszystkich przedszkolach przygotowano niespodzianki często wykonane własnoręcznie przez wnuki. Spotkanie kończono przy smakołykach, którymi objadały się nie bacząc na uroczysty dzień przedszkolaki.

☆☆☆

Tak jak w latach ubiegłych Rada Miejska postanowiła obniżyć rolnikom podatek od środków transportowych — przyczep rolniczych, w wysokości 50% od każdej przyczepy.

Ci, którzy od nas odeszli:

Bronisława Nowak, lat 63, ul. Lipowska 112
Rudolf Bukowczan, lat 72, ul. 3 Maja 22

*Koleżance Grażynie Winiarskiej serdeczne wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią Ojca
składają pracownicy Urzędu Miejskiego*

SPROSTOWANIA

W artykule „Kontrakt” GU nr 50/93 napisaliśmy, że w negocjacjach ze spółką Reale-Izdebski uczestniczył radny Michał Jurczok. Okazało się to nieprawdą — M. Jurczok nie negocjował ze spółką w sprawie sprzedaży nieruchomości na Zawodziu.

☆☆☆

W notatce w Kronice Miejskiej GU 3/94 mówiącej o konkursie plastycznym zorganizowanym przez Bibliotekę Miejską pominęliśmy wśród nagrodzonych Patrycję Niemiec, która w konkursie „Jesienny Pejzaż” zajęła III miejsce, za co otrzymała książkę „Jane z Latern Hill”.

PODZIĘKOWANIE

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuje panu Antoniemu Michalskiemu nestorowi przewodników górskich za przekazane do Muzeum dary. Jest to sprzęt narciarski, ekwipunek alpejski i stary zegar. Te cenne dla Muzeum eksponaty wzbogacą wystawę etnograficzną, w ramach której zamierza się urządzić dział dotyczący turystyki.

KRONIKA POLICYJNA

21.1.94 r.

Około godziny 13.50, na ulicy Cieszyńskiej, kierująca samochodem Fiat Uno, mieszkanka Cieszyńska nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył samochodu marki Subaru. Kierowcy trzeźwi. Nałożono mandat karny.

21/22.1.94 r.

W nocy, nieznani sprawcy dokonali włamania do Przychodni Rejonowej, mieszczącej się przy ulicy Mickiewicza. Rabusie zdemolowali pomieszczenia i wyposażenie Przychodni oraz skradli 1,5 mln złotych. W wyniku natychmiastowo podjętych działań przez Funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Ustroniu już 24 stycznia ustalono sprawców włamania. Byli to młodzi mieszkańcy Ustronia i Golezowa, którzy w tej materii nie są amatorami. Na swoim koncie mają już kilka włamań do samochodów, posesji i kradzieży. Jeden z nich, decyzją Prokuratury Rejonowej w Cieszyźnie został osadzony w areszcie tymczasowym.

23.1.94 r.

Około godziny 16.25, na ulicy Grażyńskiej kierujący samochodem marki Fiat 126p, miesz-

kaniec Ustronia, nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji drogowej z samochodem marki Mazda. Kierowcy trzeźwi. Nałożono mandat karny.

23.1.94 r.

Około godziny 18.30 w Ustroniu Nierodzimiu, na ulicy Katowickiej, w rejonie przystanku autobusowego, doszło do potrącenia mężczyzny, idącego jezdnią przez kierującego samochodem marki Polonez, mieszkańca Ustronia. Pieszy doznał poważnych obrażeń ciała i przewieziony został do Szpitala Śląskiego w Cieszyźnie. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Ustroniu.

24.1.94 r.

Około godziny 14.00 w sklepie RTV przy ulicy 3 Maja, doszło do kradzieży radiomagnetofonu firmy Sony, o wartości 6800 000 złotych, na szkodę PSS „Społem” w Ustroniu. W wyniku podjętego pościgu przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji, na przystanku PKP zatrzymano trzech mężczyzn, podejrzanych o dokonanie kradzieży. Przy jednym z nich znajdował się skradziony radiomagnetofon. Dwóch zatrzymanych „przedłużyło” sobie przepustki z Zakładu Karnego.

(MP)

STRAŻ MIEJSKA

20.1. — interwencja w posesji przy ulicy Tartacznej dotycząca zakłócania spokoju publicznego przez jednego z mieszkańców.

21.1. — w wyniku szczegółowej kontroli targowiska miejskiego zatrzymano osobę prowadzącą działalność w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem — 1,53 prom.

24.1. — Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Ustroniu przeprowadzili szczegółową kontrolę żyrowni w Ustroniu Nierodzimiu pod względem porządku.

25.1. — pościg za samochodem Mazda 626, którego kierowcę podejrzewano o kradzież. Sprawę przekazano w ręce Policji.

26.1. — interwencja w sprawie bałaganu wokół pojemników na śmieci koło D.H. „Sawia”. Nakazano uprzątnięcie terenu. (MP)

Ze zbiorów Muzeum

Bogactwo grafik można obejrzeć w Zbiorach Marii Skalickiej. Przedstawiamy kolejną, wykonaną przez Jana Wałacha.





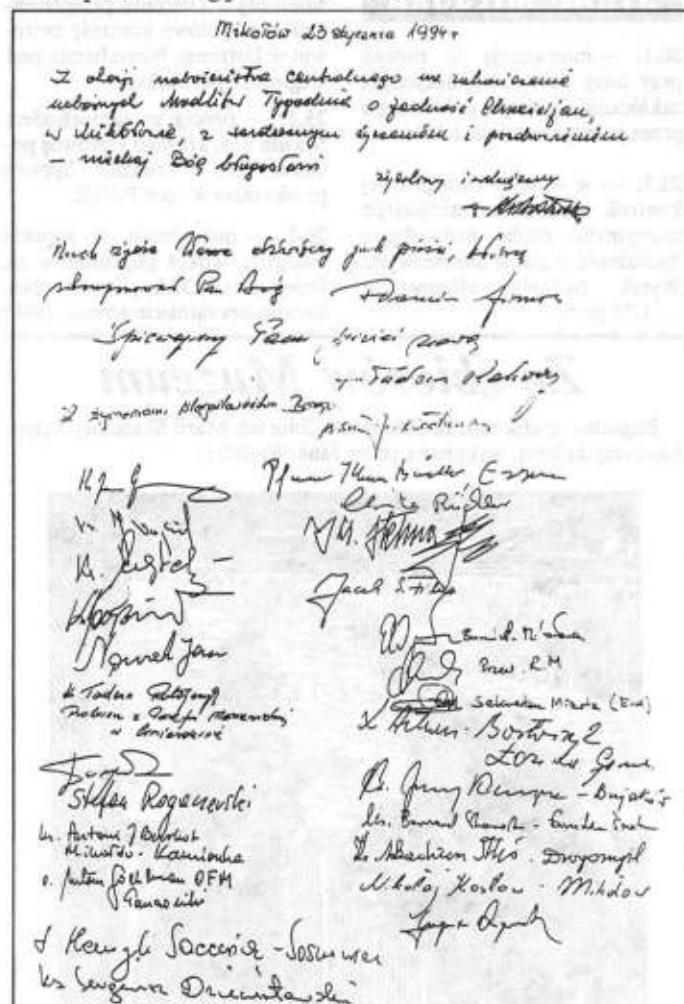
Zima wciąż nie może się zdecydować. 29.1 rozpoczęły się ferie. Będą całe bez śniegu? Fot. W. Suchta

„USTROŃ” W MIKOŁOWIE

Na zaproszenie Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Eku-
menicznej wystąpił Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” z koncertem kończącym Ty-
dzień Powszechnej Modlitwy
o Jedność Chrześcijan na Ślą-
sku trwający od 16-23 stycznia
1994 r.

W nabożeństwie ekumeni-
cznym w kościele ewangelic-
ko-augsburskim św. Jana
w Mikołowie Zespół zaśpie-
wał „Gaude Mater Polonia”
oraz pieśni religijne. Dla

KZW „Ustroń” pod dyrekcją
Ewy Bocek-Orzyszek było to
znaczące wyróżnienie, gdyż
nabożeństwo transmitowała
IV program Polskiego Ra-
dia i Radia Katowice. Wzięli
w nim udział zwierzchnicy
różnych Kościołów chrześci-
jańskich ze Śląska, RFN
(Essen) i Zaozla oraz goście
i liczni wierni tych Kościo-
łów. Po koncercie znakomici
goście wpisali się do Księgi
Pamiątkowej KZW „U-
stroń”.



BAJKOWE PRZEŻYCIA

Już w zeszłym roku na zajęciach plastycznych Ogniska Pracy
Pozaszkolnej zapragnęliśmy stworzyć swój teatr i przygotować in-
scenizację. Wybór padł na bajkę muzyczną pt. „Król Bul” napisaną
przez Katarzynę Lengren z muzyką Stanisława Syrewicza.

Zacząły powstawać projekty kostiumów, dekoracji, rekwizytów.
Podjęliśmy też wspólną decyzję, że najlepszą formą wypowiedzi scenic-
nej będzie spektakl lałkowy. Ale który typ kukiełki wybrać? Z pomocą
przyszła teatr „Baniałuka” w Bielsku-Białej. Zarówno dyrekcja teatru
placówki kulturalnej jak i pracownicy okazali się niezwykle przychylni
naszym poczynaniom. Obejrzelśmy spektakl „Baśń o dwóch nieust-
raszonych rycerzach”, który stał się inspiracją do dalszej pracy, a przede
wszystkim zaznajomił nas z formą teatru otwartego i prostą lałką
niezwykle ciekawą w animacji. Uczestniczyliśmy również w warsztatach
aktorskich, poznaliśmy wszystkie pracownice „Baniałuki” współtworzą-
ce spektakle a nawet scenę „od kulis”.

Rok trwało gromadzenie materiałów niezbędnych do realizacji
„Króla Bula”. We wrześniu 1993 r. powstał teatrzyk kukiełkowy
Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustroniu. Rozpisaliśmy role dla po-
szczególnych aktorów, opracowaliśmy stronę muzyczną, zaczęły po-
wstawać lałki, aż tu niespodziewanie dowiadujemy się z telewizji, że
spektakl „Król Bul” został wystawiony przez Teatr Komedia w War-
szawie, wyreżyserowany przez Karola Stępkowskiego z obsadą zapiera-
jącą dech w piersiach. Irena Kwiatkowska, Danuta Rinn, Piotr Skarga,
Janusz Bukowski, Marzena Manteska, Jolanta Fijałkowska, Grzegorz
Gierak, Anna Lenartowicz, Karol Stępkowski oraz Henryk Zandecki.
Zapadła decyzja zorganizowania wycieczki do Warszawy na insceni-
zację ukochanej przez nas bajki. Napisaaliśmy list do dyrekcji Teatru
o naszych dotychczasowych perypetiach związanych z „Królem Bulem”
wyrażając nadzieję, że uda się nam zobaczyć spektakl Teatru Komedia.
Marzenie nasze spełniło się. Jechaliśmy całą noc z 10 na 11 stycznia, by
zdążyć na poranne przedstawienie o godz. 10. Jakże niezwykle dla nas
przeżyciem był fakt, że oczekiwano na nas w tym niezwykle przybytku
sztuki. Przywitał nas serdecznie sam dyrektor Zenon Dądajewski
zapraszając na spotkanie z aktorami po zakończeniu widowiska.

Spektakl w wykonaniu zespołu Teatru Komedia dostarczył nam
wielu wzruszeń. Każdy z nas patrzył na scenę mając w sercu własne
wyobrażenie o postaciach. Konfrontacja własnych przemyśleń z realiza-
cją profesjonalistów była intrygującą lekcją, przyczynkiem do dalszych
twórczych poszukiwań. Zagrana po mistrzowsku sztuka na zawsze
pozostanie w naszej pamięci. Ale nie tylko ona, także niespotykana
serdeczność jaką otoczono nas na wspólnym spotkaniu, na którym
mieliśmy okazję porozmawiać z ludźmi, którzy są żywą historią teatru
polskiego. Zdobyliśmy cenne autografy, zrobiliśmy wspólne zdjęcie
a nawet udzieliliśmy wywiadu dla Kuriera Polskiego. Ponadto ufun-
dowano nam poczęstunek i bilety na musical pt. „Pan Twardowski”,
który obejrzelśmy następnego dnia. Także po tym spektaklu była
okazja do rozmowy z odtwórcą głównej roli Ryszardem Rynkowskim.

Teraz — na nas kolej. Będziemy kontynuować pracę nad własną
inscenizacją „Króla Bula”. Nie możemy przecież zawieść oczekiwań
wielu przyjaznych nam ludzi.

Członkowie teatrzyku kukiełkowego z instruktorem Ioną Weisman



Według informacji jakie otrzymaliśmy w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa, na terenie naszego miasta zarejestrowanych jest 1500 psów. Właściciele czworonogów powinni pamiętać

pastwiskach. Zwolnieni od podatku są również właściciele, którzy ukończyli 70 lat życia oraz osoby posiadające szczepięta w wieku do 12 tygodni. Podatek można zapłacić w cze-

ODPŁATNE SZCZEPIENIE

o spoczywających na nich obowiązkach. Oto niektóre z nich. Osoby posiadające psa zobowiązane są do zgłoszenia go do rejestracji. Psa w wieku powyżej 2. miesiąca życia należy raz w roku poddać przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciwko wściekliznie. W tym roku, podatek z tytułu posiadania psa można zapłacić w dwóch ratach. Pierwszą wpłatę należy uiścić do 31 marca, a drugą do 30 września.

Podobnie jak w latach ubiegłych podatek od posiadania psa nie pobiera się z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób kalekich niewidomych, głuchoniemych, niedołączonych, oraz utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw rolnych i stad na

rech miejscach na terenie naszego miasta: w Zakładzie Budżetowym — Administracji Domów Mieszkaniowych przy ulicy Konopnickiej 40, w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” na ulicy Wantuły, w Urzędzie Miejskim oraz u inkasenta podatkowego w Ustroniu Lipowcu. Należy także pamiętać o tym, że pies powinien być wprowadzany na smyczy oraz zaopatrzony w znaczek rejestracyjny.

Kwota 60 tysięcy złotych jest tylko podatkiem z tytułu posiadania psów. Niestety szczepienie przeciwko wściekliznie będzie w tym roku odpłatne. Harmonogram szczepienia ochronnego zostanie opublikowany w terminie późniejszym na łamach naszej gazety. (M.P.)

RANDKA Z OBSTAWĄ

Za sprawą agencji Promenada z Cieszyna w Ustroniu przez trzy dni bawiła para z telewizyjnego programu „Randka w ciemno”. Jak powiedział nam Arkadiusz Trefon z Promenady jest to element promocji regionu. Wybrane pary przebywały już w Cieszynie, Wiśle, przyszedł więc czas na Ustron. Jest to bardzo tania forma promocji, gdyż za opłacenie kosztów pobytu można się spodziewać przedstawienia poszczególnych miejscowości, w których przebywają randkowicze, w TV. Po prostu w każdym programie opowiadają oni o swych przygodach. Ci, którzy przebywali w „Narcyzie” w Ustroniu opowiedzą o tym w „Randce w ciemno”, której emisję zapowiedziano na 18 lutego. Wszystko wskazuje na to, że o Ustroniu wypowiadać będą się ciepło.

Ona studentka biologii z Poznania i on — strażak z Chelma zaskoczeni byli życzliwością obsługi ustronskich sklepów. Kasia i Janek twierdzą, że do „Randki” przywiódł ich ciekawość. Gdy pytam, czy nie spodziewali się rozwiązania swych kłopotów sercowych, wolą milczeć. W ogóle nie wydają się być dobrymi znajomymi. Na pewno nie ułatwia bliższego poznania pan z telewizji towarzyszący im cały czas — filmujący i fotografujący poczynania randkowiczów.

— Nie, nie było okazji — odpowiadają, gdy pytam czy udało im odbyć choć krótki spacer we dwoje. Zresztą wydawało się, że bardziej aprobowali ich występ w TV 18 lutego, niż osobowość randkowego partnera. W Ustroniu byli po raz pierwszy, lecz zapewnili, że nie ostatni. (WS)



Fot. W. Suchta

UBEZPIECZENIA

komunikacyjne OC, AC, NW
majątkowe osobowe rolne

WARTA — POLONIA — GRYF — PZU

Agenda Ustron. Błazczyka 22

tel. 28-92 od 8.00—17.00

Ustron. Rynek — Informacja Turystyczna

tel. 26-53 od 9.00—16.00

Ustron, Dominikańska 26

tel. 32-04 (w godz. wieczornych)

Zapraszamy

List do redakcji

Nawiązując do wypowiedzi zamieszczonej w GU nr 2/127/94 radnej Haliny Rakowskiej-Dzierżewicz popieram w całej rozciągłości jej pogląd na temat rozbudowy Ustronia. Należy ogłosić konkurs na temat zagospodarowania Ustronia, a winni w nim brać udział ludzie przeważnie spoza Ustronia, którzy mają wizję przyszłości, ludzie z politechnik różnych województw.

O pieniądze na drogi państwowe niech stara się wojewoda. Uważam, że pieniądze Urzędu Miejskiego winny być przeznaczone między innymi na ciągłą czystość miasta. Ustron — podzielić na rejon do oczyszczania miasta, liście zgnile od jesieni leżą nawet w centrum miasta, chodnik spacerowy Gościeradowiec nie oczyszczony od jesieni albo od lat, liście w ogóle nie są grabione. Koło Prażakówki na zieleńcach pełno zgnitych liści od jesieni, potok Młynówka zarośnięty.

Bруд i jeszcze raz bруд. Chodniki wyhoiste. Psy gonią po ulicach, brudzą. Ma się wrażenie, że mieszka się w schronisku dla psów a nie w blokach spółdzielczych. W państwach zachodnich tego zjawiska nie ma, gdyż tam są wysokie kary pieniężne.

Radna H. Rakowska-Dzierżewicz ma również rację, że kino winno znajdować się w Prażakówce. Obiekt, w którym obecnie mieści się kino „Uciecha” to przestarzała wizytówka dla miasta Ustronia. Należy pamiętać, że Ustron to nie tylko rynek ale mnóstwo bocznych uliczek, potoków itd. Wydajemy pieniądze w ramach akcji społecznej, może część ludzi mogłaby przystąpić do oczyszczania miasta, a wówczas za tę pracę mieć dodatkowe wynagrodzenie. Można też do tej pory zatrudnić starszą młodzież szkolną lub ludzi spoza granic Polski, którzy chętnie za godziwe wynagrodzenie wykonaliby tę sezonową pracę.

Danuta Ogrodzka

O ustosunkowanie się do listu poprosiliśmy burmistrza K. Hanusa.

Z listu pani Ogrodzkiej wynika niewątpliwie troska o wygląd miasta z akcentem na utrzymanie czystości. Trudno jednak się zgodzić ze stwierdzeniem, że nic tylko „bруд i jeszcze raz bруд”. Urząd Miasta zatrudnia pracowników interwencyjnych w liczbie 10 osób, które to osoby utrzymują zieleń miejską i sprzątają chodniki. Myślę, że efekty tej pracy w czasie obecnej beśńniej zimy są widoczne. Szkoda tylko, że pomoc ze strony właścicieli posesji jest niedostateczna, chociaż obowiązek ten wynika z przepisów. Obiekt Prażakówka ma swojego gospodarza. Ze strony Urzędu zostanie zwiększony nadzór nad utrzymaniem czystości posesji w mieście.

Od 1 lutego nowo otwarty

Salon Fryzjerski

Ustron-Nierodzim, budynek SKR, nad pocztą

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 9.00—17.00

sobota 8.00—14.00

Ogłoszenia drobne

Sprzedam parcelę (woda, gaz) Ustroń, ul. Harbutowicka 37.

Sprzedam okna skrzynkowe mało używane. Ustroń, tel. 33-68 po 16.00.

Sprzedam koparkę KS-251. tel. 32-01 od 7.00 do 15.00.

Przestrzeganie telewizorów SECAM-PAL. Ustroń, Sikorskiego 4, tel. 34-09 lub 33-33.

Znakowanie samochodów — poniedziałek, środa, piątek — 12.00—17.00. Ustroń, ul. Stalmacha 7, tel. 26-01.

Studium Medyczne przyjmie do obsługi baru osobę energiczną, posiadającą samochód. Zgłoszenia w sekretariacie ul. Słoneczna 2, tel. 24-55.

To co potrzebne w gospodarstwie domowym i rolnym kupisz w sklepie

**ZPUH „SIGMAT”
Ustroń Hermanice**

**Ceny sprawdź sam!
Zapraszamy**

Dostawców i producentów zapraszamy do współpracy, Ustroń, ul. Skoczowska 74, tel. 32-01.

**SONY SHARP Panasonic CURTIS PHILIPS
SKLEP RTV
USTROŃ UL. GRAŻYŃSKIEGO 1a
ANTENY SAT +montaż**

**s.c. «STANDARD»
ZAPRASZA USTROŃ Tel. 23-34**

**RATY RATY RATY RATY RATY RATY
ARTYKUŁY GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**

**USTROŃ ul. Cieszyńska 6
na przeciw D.H. „KROKUS”
polar zelmer polar zelmer polar zelmer**

POZIĘKOWANIA

Dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu-Nierodzimiu składają gorące podziękowania Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” oraz wszystkim ofiarodawcom za dary serca zebrane podczas świątecznego spotkania młodzieży.

Dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu-Nierodzimiu składają gorące podziękowania Parafii Ewangelickiej w Ustroniu oraz państwu Suszka za prezenty świąteczne.



Kominiarze nie tylko chodzą z kalendarzami... Fot. F. Bojda



Karnawał trwa. Bawimy się nie tylko na całorocznych balach w domach wczasowych i hotelach, ale także w szkołach mając świadomość, że uzyskany dochód wspomaga skromne finanse oświaty. Bawi się też młodzież nie zaprzatając sobie głowy problemami dorosłych. (ws)

CO NAS CZEKA

Wystawy:

**Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996**

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac plastyków ustronkich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Wystawa Alicji Opuchowskiej-Szymańskiej „Zatrzymane w skórze”

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00, w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

**Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96**

czynne od wtorku do soboty od 9.00 do 13.00

Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Galeria na Gojach K. i B. Heczko

Ustroń, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 32-44)

zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych, rytmika, języki obce, informatyka, taniec towarzyski i współczesny, zespół wokalny, akrobatyka, rękodzieło artystyczne, koło modelarskie.

WIECZÓR MUZYCZNY PRZY ŚWIECACH

3.2.94 (czwartek) godz. 17.00 Recital fortepianowy Gabrieli Szen-dzielor: „Walc w muzyce XX wieku”.

**POKAZ MODY I AUKCJA OBRAZÓW USTROŃSKICH
TWÓRCÓW W ZDK „Kuźnik” — MIRAGE 2000**

6.2.1994 r. godz. 15—18 Dochód dla Towarzystwa Opieki nad Niepełno-sprawnymi

MINI LISTA PRZEBOJÓW, POKAZ MODY DZIE-CIĘCEJ, ŚWIAT BAJKI, DISCO DLA DZIECI

7 i 8.2.1994 r. godz. 16—19 Restauracja „Parkowa” ul. Hutnicza. Wstęp — 60 tys. zł od osoby wraz z konsumpcją.

KLUB PROPOZYCJI

7.2.1994 r. godz. 17.00 A. Georg: MOJE GÓRY — piękno, przygoda, niebezpieczeństwo (przeżość)

w Oddziale Muzeum — Zbiory Marii Skalickiej

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

12.2.1994 r. godz. 16.45 Koncert Nauczycielskiej Estrady Ludowej „Czantoria” w kawiarni Szpitala Uzdrawiskowego

12.2.1994 r. godz. 19.00 Koncert Nauczycielskiej Estrady Ludowej „Czantoria” Sanatorium Uzdrawiskowe „RÓŻA”. „Pie-sniczki spod Czantorii”

Sport:

10.2.1994 r. godz. 10—15 Slalom specjalny o Puchar Ustronia Zawody FIS na stoku slalomowym Ustroń-Poniwiec

DOCZekać ZMIAN

W dniach 7–8 stycznia 1994 r. odbyło się w Warszawie-Miedzeszynie kolejne posiedzenie Rady Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich. Ponieważ jako przedstawiciel Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej uczestniczyłem w tym posiedzeniu pozwałam sobie na kilka uwag na jeden z tematów, który był przedmiotem obrad czyli problem prawa o uzdrowiskach. Referował go prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych — Józef Hlebowicz z Konstancina-Jeziornej. Słuchałem go nie tylko z dużą uwagą. Do Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych należy również i Ustroń, więc poczułem, że występuję niejako w podwójnej roli. Bliskość emocjonalna wokół sprawy była więc dla mnie naturalna. Ale do rzeczy. Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych wspólnie z komisją senacką przygotowało projekt ustawy o uzdrawiskach. Oczekiwanie poparcia tego projektu było powodem przedstawienia sprawy Radzie Federacji.

Stara ustawa

Czy to znaczy, że sprawy uzdrawisk nie były dotąd unormowane? Otóż nie, gdyż aktualnie obowiązującą jest ustawa z dnia 17 czerwca 1966 roku o uzdrawiskach i lecznictwie uzdrawiskowym. Problem polega na tym, że jest to ustawa niedobra. Największy jej mankament polega na tym, że się zupełnie zdezaktualizowała. Konstruowana była bowiem w czasach, kiedy nie istniał jeszcze w naszej rzeczywistości żaden inny podmiot prawny niż państwo. Jak pamiętamy wszystko lub może prawie wszystko było wtedy państwowe. Oczywiście w tym i uzdrawiska. Od tej pory sytuacja zmieniła się radykalnie. W maju 1990 roku na scenę wkroczył nowy twór, a mianowicie samorząd terytorialny. Ktoś zapytał: nowy? A tak, właśnie nowy, gdyż ten w odróżnieniu od poprzedniego ma osobowość prawną i swój własny majątek, odrębny od państwowego. To duża różnica. W uzdrawiskach natomiast nie drgnęło nic. W dalszym ciągu pozostają państwowe co w efekcie prowadzi do wielu trudnych sytuacji.

Trudne sytuacje

Największym problemem jest to, że właściwie to nie wiadomo jakie mają być relacje między samorządową gminą a państwowym uzdrawiskiem. Wszyscy chcemy, żeby było dobrze, ale jak zwykle diabeł tkwi w jasnych stosunkach. Z punktu widzenia czteroletnich doświadczeń naszego samorządu powiedziałbym, że stosunki Rady z Uzdrawiskiem to mieszanka dumy z frustracją. Z jednej strony podkreślamy, że to dla nas zaszczyt, że jesteśmy uzdrawiskiem, a z drugiej strony wiemy, że nie spełniamy wszystkich oczekiwań tak uzdrawiska jak i mieszkańców. Również i dlatego, że nie możemy spełnić choćby z powodu braku pieniędzy. I nawet temu nie jest w stanie zaradzić sam Przewodniczący Rady, pan Zygmunt Białas, który często musi rozdawać się pomiędzy swoją rolę mieszkańca a jednocześnie reprezentanta uzdrawiska. Jednym ze skutków niemożności spełnienia oczekiwań jest też pojawiające się często rozczarowanie pana Rottermunda — naczelnego lekarza uzdrawiskowego. W tym jednak w przypadku jak w soczewce ogniskuje się istota stosunków samorząd—uzdrawisko. Są one nieuregulowane a oczywistym powodem jest wadliwe prawo.

Specyfika uzdrawisk

Gmina uzdrawiskowa to gmina specyficzna. Widać to doskonale w takich miastach jak Krynica czy Polanica-Zdrój. Ale przeceź i na naszym tylko na naszym przykładzie można powiedzieć, iż jasnym jest jak słońce, że gmina uzdrawiskowa czy turystyczna taka jak np. Ustroń lub Wisła to gmina odmienna w warunkach swojego działania od innych, jak Skoczów czy Cieszyń. Dumni jesteśmy z tego, że jesteśmy uzdrawiskiem, ale uzdrawisko nakłada też na nas mnóstwo obowiązków i ograniczeń. Co prawda mamy pewne z tego wynikające możliwości i szanse ale i zwiększone są też wobec nas oczekiwania. Z epoki kartek na mięso pamiętamy narzekania na wykupywanie przez kuracjuszy czy wczasowiczów produktów w naszych sklepach. Teraz to na szczęście minęło, ale obowiązki w zakresie kultury, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej, ochrony środowiska, opieki socjalnej i wszystkie inne związane

z ochroną walorów uzdrawiskowych pozostają. Nie mówiąc już o tym, że decyzja czy poprawiać drogę w uzdrawisku czy w Lipowcu, zawsze wiąże się z rozstrzygnięciem ważnego dylematu w sprawie samorządowych priorytetów. I zawsze są z tego powodu pretensje, bo pieniędzy dla obydwu nie starczy i trzeba dać tylko jednemu. Częściej, ale też o wiele za mało, dajemy do uzdrawiska. Z tego powodu w Lipowcu jest rozgoryczenie. Niemniej jednak chlubimy się uzdrawiskiem, bo uważamy, że to nasza wizytówka. Jednym słowem bycie uzdrawiskiem nakłada na nas wszystkich w tym i na samorząd wiele obowiązków. Nie daje natomiast właściwych rekompensat, tak żebyśmy z tego mogli finansować Lipowiec. Tak jest we wszystkich uzdrawiskach zachodnich. Musimy wiedzieć, że kuracjusze nie płacą opłaty miejscowej (klimatycznej) tak jak wczasowicze. Podatek od nieruchomości od obiektów sanatoryjnych jest o 1/3 mniejszy niż podatek od obiektów wczasowych. Pieniądzy więc mniej a obowiązków związanych ze zwiększonym napływem ludzi więcej.

Sedno sprawy

Jeśli ktoś chciałby z tego odczytać, że jestem przeciwko uzdrawisku w Ustroniu to jest w głębokim błędzie. Piszę o tych problemach, gdyż marzy mi się ich załatwienie.

Nasza samorządowa konstytucja czyli ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 roku zwróciła uwagę na specyfikę problemów z jakimi mają do czynienia gminy uzdrawiskowe, podkreślając w artykule 38 ich odrębność ustrojową. Załatwienie jednak skutków z tego wynikających zostało pozostawione do załatwienia przez inne akty prawne. Niestety jednak nic od tej pory nie zostało załatwione. W przeciągającej się dyskusji między samorządem a państwem na temat właśnie tych skutków do głosu dochodziły różne racje. Dla samorządowców uznanie gmin uzdrawiskowych za odmienne od innych stanowi jasną podstawę zwiększenia pomocy finansowej państwa dla tych gmin. W poglądach Ministerstwa Zdrowia dominuje przekonanie, że specyfika gmin uzdrawiskowych powinna przede wszystkim skutkować ograniczeniem tam władztwa samorządowego. Uzdrawiska powinny być swoistymi enklawami, praktycznie wyłączonymi z gestii samorządu. Brak porozumienia w tej materii do tej pory decydował o tym, że nie tylko nie uchwalono nowego prawa ale też nie wypracowano dotąd żadnego projektu nowego prawa.

Nowy projekt

Konsekwentne działania Stowarzyszenia Gminy Uzdrawiskowych przełamało ten impas. Mamy wreszcie projekt. Został on wniesiony do parlamentu w ramach inicjatywy Senatu i jest nadzieja, że przy odpowiednim wsparciu zostanie uchwalony. Jakie są jego najważniejsze nowe cechy? Największym osiągnięciem projektu jest zamiar włączenia uzdrawisk w system samorządu terytorialnego. Praktycznym tego wyrazem byłoby uwłaszczenie gmin majątkiem przedsiębiorstw uzdrawiskowych. Oczywiście nie bez konsekwencji. To na gminę spadłby obowiązek dbałości o ten majątek. Pomimo przejęcia majątku władztwo samorządowe nad uzdrawiskiem nie byłoby absolutne, gdyż projekt przewiduje organizacyjną i finansową odrębność uzdrawiska. Ową autonomię uzdrawiska gwarantowałoby funkcjonowanie Komisji Uzdrawiskowej i Funduszu Uzdrawiskowego. Komisja Uzdrawiskowa to według projektu organ zarządzający uzdrawiskiem w skład którego wchodziłoby przedstawiciele uzdrawiska, państwa i samorządu. Podstawowym narzędziem działania Komisji byłby Fundusz Uzdrawiskowy z którego środki można by przeznaczać na cele uzdrawiskowe. Przewiduje się, że jednym ze źródeł dochodów będzie tzw. opłata uzdrawiskowa, pobierana od kuracjuszy w wysokości uchwalonej przez Radę Gminy. Niestety nie przewiduje się żadnych dodatkowych subwencji państwowych dla gmin uzdrawiskowych. Daleko więc będzie do sytuacji uzdrawisk zachodnich, ale był to konieczny kompromis jaki musiał zostać zawarty z finansami państwa. Ale choćby i taki projekt został przez parlament uchwalony byłby to znaczny postęp. Takie przynajmniej jest zdanie Stowarzyszenia Gmin Uzdrawiskowych.

Rada Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich jednogłośnie w Miedzeszynie poparła tę opinię.

LESŁAW WERPACHOWSKI

**Nowo otwarty bazar
taniej odzieży z importu.**
Duży wybór spodni i kurtek z dżinsu,
płaszczy i kurtek zimowych.
Zapraszamy codziennie od 8.00—16.00
Ustrón ul. P. Stellera 6
Obok pawilonu handlowego w Hermanicach

RELAKS POD SZTANGĄ

Jak już wspominaliśmy, od 1 października ubiegłego roku na kortach tenisowych, Sekcja Kultury i Trójboju Siłowego Klubu Sportowego „Kuzni” Ustrón otworzyła salę ćwiczeń. Przez trzy miesiące przez siłownię przewinęło się sporo młodzieży. Wśród niej wspaniale zapowiadające się talenty, które być może dostaną się do czołówki polskich siłaczy.

Młodzi sportowcy borykają się jednak z wieloma trudnościami. Treningi są pracochłonne, prawidłowy rozwój organizmu jest możliwy jedynie dzięki regularnemu spożywaniu odpowiednich odżywek. W zajęciach sekcji biorą udział mali i duzi. Nie ma rozgraniczenia na mężczyzn i kobiety. Wszyscy są jedną wielką rodziną. Treningi trwają czasami do późnych godzin wieczornych i często przychodzi wracać do domu przy blasku księżyca. Dlatego problemem siłaczy jest brak oświetlenia wokół kortów. Mimo rozwiniętych bicepsów wracają do domu z sercem w gardle.

Kierownictwo sekcji planuje wyłonienie ścisłej kadry klubu, która reprezentować będzie barwy Ustronia na zawodach ogólnopolskich i mistrzostwach Polski. Dlatego zostanie przeprowadzonych kilka eliminacji. Między innymi odbędą się zawody dla młodzieży poniżej 14 roku życia, która ma zagwarantowany bezpłatny wstęp na siłownię.

1 czerwca zaplanowano „dwubój” siłowy, a następnie 20 i 31 sierpnia I Otwarte Mistrzostwa Uzdrowiska Ustrón w trójboju siłowym i wyciskaniu leżąc. Na sierpniowych mistrzostwach gościć będą znani polscy zawodnicy w trójboju siłowym.

Wszyscy, którzy chcieliby wypróbować swoje siły proszeni są o zgłoszenie się w siedzibie sekcji w budynku na kortach, w godzinach od 15.00 do 21.00. Młodzi siłacze proszą również firmy i osoby mogące sponzorować działanie sekcji o wpłaty dobrowolnych datków w zamian za reklamę umieszczoną na kortach tenisowych.

(M.P.)

Roztomili ustróniocy!

Nó, mogomy sie radować, roztomili ludkowie, że zaś Ustrón je w czymś pierszy. Prowda, że to piersze miejsce mómy do kupy z Cieszynym, ale to i tak je hónor. Rozchodzi sie o to, że ci, kierz należeli do tej partyje, co też do ni należał Jyndrys, co był kiesi w Ustróniu fojty, sami od siebie, bez niczyjigo rozkazu, złónczyli sie z takóm drugóm partyjóm. Prowda, że już od jakigosikej czasu było słyszeć, że ty dwie partyje sie chcóm polónczyć do kupy, ale ustróniocy i cieszyniocy z tych dwóch partyji sie polónczyli piersi. Z tego widzimy, że w Ustróniu, i w Cieszynie sóm najzgodliwsi ludzie, bo nie rozmyślajóm każdy o sobie, ale sie starajóm, jako by w kupie cosi dobrego dlo nas wszyckich zrobić. Ta Jyndrysowo partyja przed wyborami łobiecowała ludzióm milijón nowych miejsc do roboty, tóż może teraz do kupy z tóm drugóm partyjóm sie aspón o dwa milijóny tych nowych miejsc łobstarajóm. Ci, co chładajóm roboty, bydóm ich za to straszecznie chwolić. Chocioż jo wiyom o jednej paniczce z Ustrónio, co sie ji to polónczyni isto nie bydzie podobać, nó, ale darmo, wszyckim nie idzie wygodzić.

Skoro my sóm z tym polónczynim piersi, to może by tyn Jyndrys, co kiesi był ustrónskim fojty, poradził zalatwić, coby tyn, jako to nazywajóm, Kóngres Zjednoczyniowy, ty partyje w Ustróniu zrobiły. Na dyć w Jaszowcu abo na Zowodziu je miejsca doś, a Cyntralno Recepcja też by przy tym cosi pumógła i kierysi grosz se zarobiła przy tej przileżytości.

Jak sie rozchodzi o te Cyntralnom Recepcje, to widzialach ostatnio, że kierysi im na ścianie napisol po naszymu „winyncyj informacyji”. Teraz już to je zamalowane, ale jak zech to uwidziała, to z jednej stróny zech sie uradowała, że przeca se kierysi wziol do sumynio to, co fórt piszym ustróniokom, coby sie zacyli uczyc po naszymu. Ale z drugiej stróny tak se myślím, że jak kiery chce zacząć pisać po naszymu, niech naprzód spróbuje co do „Ustrónskij” na ostatnióm strónie napisać. Jak by mu co było trzeja poprawić, to poprawiymy, a jakby sie już to tak naprowde na nic nie godziło, to najwyżyj wyciepiymy to do kosza. A tak przez to szkryfani trzeja było całóm ścianie w Cyntralnej Recepcji malować. Tóż se porozmyślećcie, co drożyj wyndzie, pisać na kartce czy po ścianie? Chciała zech też powiedzieć, że słowo „winyncyj” pisze sie po naszymu tak, jako jo teraz napisala, a nie jak tam na tej ścianie było napisane. Tóż teraz czakómy, aż tyn, co to tam naszkryfol, napisze teraz co do „Ustrónskij” po naszymu. Snoci najgorszy to je tyn pierszy roz, tóż teraz mu to isto po leku pujdzie.

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) nedorajda, fajtlapa 4) Propozycji ruszył w Ustróniu 6) antylopa afrykańska 8) czeska wiosna 9) imię męskie 10) może być podrzędne 11) chłop, wieśniak 12) dawny grecki instr. szarpany 13) ośmieszają i drwi 14) nowoczesny hotel w Wiśle 15) miasto w stanie Portland 16) rywalizacja na boisku 17) droga kupiecka 18) piłka za boiskiem 19) Baba z rozbójnikami 20) z mięsa wołowego

PIONOWO: 1) z miliardem gwiazd 2) figura geometryczna 3) pasza dla zwierząt 4) sanitarny na ścieki 5) twórca buddyzmu 6) np. Afryka, Australia 7) ptak z blaskodziobych 11) pajda chleba 13) narciarskie na skoczni 17) symbol chem. tytanu

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 20.2.94 r.

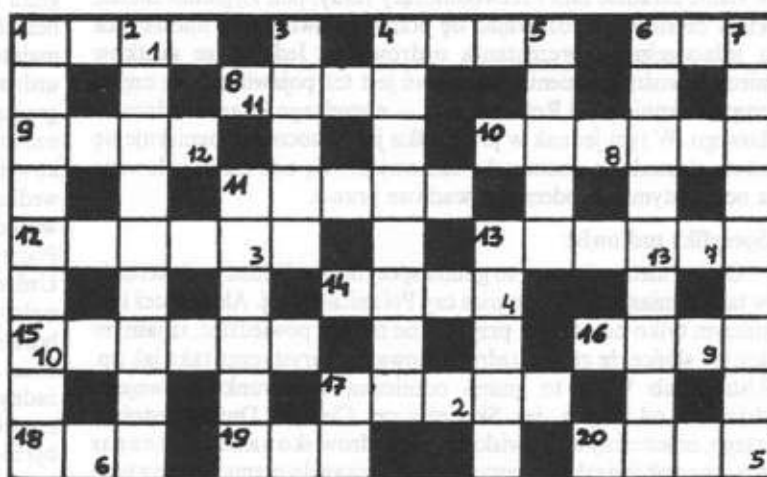
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 1

WITAMY W NOWYM ROKU

Nagrodę wylosował **Józef Hósar** z Ustronia, ul. Cieszyńska V/I. Zapraszamy do Redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 5

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRÓŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustrón, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-87. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.1.1994 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 3.2.1994 r.